

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŹNO/POWIAT****Lekarz wyprowadzony
w kajdankach?**

str. 2

WYWIAD**„Nie jestem
przekonana
do szczepień”**

str. 3

GMINA PŁUŻNICA**Ponad ćwierć budżetu
na inwestycje**

str. 4

WĄBRZEŹNO**Orszak Trzech Króli
przeszedł przez rynek**

str. 6

CZWARTEK

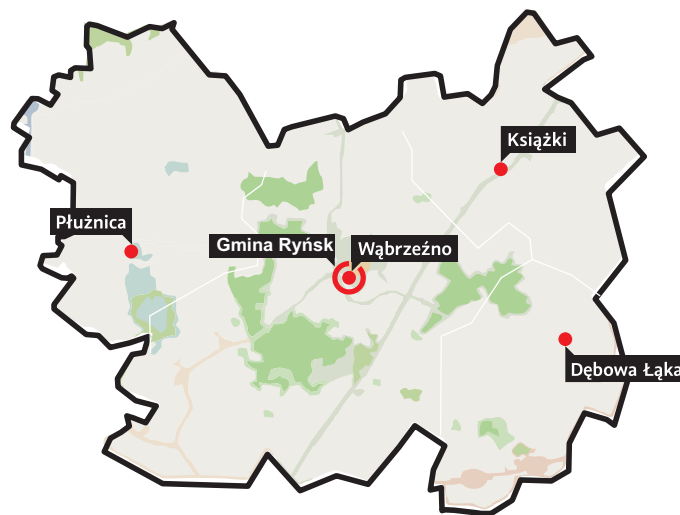
13 STYCZNIA 2022

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 2/2022 (664)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO****2,5-latek wyszedł z domu.****Matka spała pijana!**

WĄBRZEŹNO ▶ Dramatyczne zdarzenie w Wąbrzeźnie. Podczas, gdy 36-letnia matka spała pijana po wczorajszej libacji, jej 2,5-letni syn wyszedł rano z domu i na boso, w samej piżamie, szedł ul. Matejki. Cudem dziecku nic się nie stało, a jako pierwsza zajęła się nim przejeżdżająca tą ulicą kobieta



Do tego niezwykle niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek (10.01.22 r.) około godziny 8:00. Jadąc ulicą Matejki kobieta zauważyła małe dziecko, idące chodnikiem. Ku jej zaskoczeniu chłopiec mimo panującego mrozu szedł boso, mając na sobie tylko rajstopy i koszulkę z krótkim rękawem.

Kobieta będąca świadkiem tego zdarzenia natychmiast zatrzymała się, okryła dziecko własną kurtką i wezwała policję.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego przejęli zmarznętego chłopca, otulili służbowymi polarami i umieścili w ciepłym radiowozie. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, badanie dziecka nie wykazało na szczęście żadnych obrażeń

– Policjanci szybko ustalili personalia i miejsce zamieszkania matki chłopca. Kiedy weszli do środka, okazało się, że 36-letnia mieszkanka Wąbrzeźna

śpi, nie wiedząc, że jej syn wyszedł z mieszkania. Co gorsza, badanie stanu jej trzeźwości wykazało ponad pół promila alkoholu w organizmie, który według jej słów miał być pozostałością po wczorajszej imprezie, kiedy ta położyła dzieci spać i wyszła pić alkohol ze znajomymi – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Na miejsce wezwano pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dziecko po badaniu przekazane zostało pod opiekę dziadka. Zatrzymana kobieta przewieziona została do komendy, gdzie po wykonaniu niezbędnych czynności usłyszała zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu swojego syna, nad którym ma obowiązek sprawowania opieki.

Prokurator zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Grozi jej teraz do 5 lat więzienia.

(ak),

fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno**Nauczyciele
załamani wypłatą**

Nauczyciele, którzy sprawdzili wpływ na konto pierwszej pensji w nowym 2022 roku, bardzo się zdziwili. 400 zł mniej zasadniczego wynagrodzenia, albo i większej kwoty, nie nastawia pozytywnie do życia.



Jedna z przedstawicielek tego zawodu, spotkana w banku, gdzie sprawdzała prawidłowość wpływu na jej osobisty rachunek, w rozmowie z nami komentuje sprawę.

– Po prostu wierzyć się nie chce. Od lat pracujemy za wynagrodzenia wołające o pomstę do nieba. Trudno zabezpieczyć z takiej pensji podstawowe potrzeby rodziny, ale tak długo zbywani i pomijani przy podwyżkach przy-

zwyczajiliśmy się żyć od pierwszego do pierwszego każdego miesiąca. Teraz, gdy za ogrzewanie i prąd trzeba zapłacić kilkaset zł więcej miesięcznie, okazuje się do tego, że do domowego budżetu wpływa także kilkaset zł mniej. W styczniu będziemy musieli obyć się bez jedzenia, bo jako ludzie świadomi i zdyscyplinowani regulujemy w pierwszej kolejności nasze zobowiązania.

dokończenie na str. 2

Lekarz wyprowadzony w kajdankach?

WĄBRZEŻNO/POWIAT ▶ Małe miasta mają to do siebie, że wszelkie pogłoski, ale i prawdziwe informacje roznoszą się lotem błyskawicy. Ostatnia taka informacja dotyczyła zatrzymania lekarza przez służby mundurowe

Kilkanaście różnych źródeł informacji potwierdzało wyprowadzenie w kajdankach lekarza przez służby mundurowe i tu już w różnych wariantach. Według świadków, także naocznych, byli to funkcjonariusze CBS, CBA lub policji. Bardziej wiarygodnie brzmi relacja wąbrzeźnianki opowiadającej o przesłuchaniu jej przez policję jako świadka związanego ze statusem usługobiorcy tej konkretnej przychodni lekarskiej.

– Powiedziałam wszystko, co było mi na ten temat wiadome. Mój mąż też starał się przypomnieć wszystkie sytuacje związane z wizytami w tej przychodni, ale chyba nic sensownego nie wniesliśmy do sprawy – przyznaje zdenerwowana kobieta.

Natomiast mieszkanka powiatu wąbrzeskiego słysząc o konieczności przesłuchania jej samej, jak i dorastającej córki, miała bardzo ambiwalentne odczucia.



– Wiadomo jakie myśli przychodzą do głowy. Córka w okresie buntu, a na progu policja, więc o niepokojące wnioski łatwo się pokusić. W momencie, gdy okazało się, że chodzi o zeznania odnośnie

usług medycznych w przychodni lekarskiej, czarne myśli przestały mnie determinować, więc mogę spokojnie opowiedzieć o wizycie mundurowych. Pytania policjantów dotyczyły usług medycznych

świadczonych przez wskazaną przychodnię w terminie od lipca 2020 do stycznia 2021 roku. Nie do końca wiedziałyśmy z córką jaki jest cel tych pytań. Oczywiście opowiedziałyśmy wszystko

na zadany temat, w miarę zachowanych w pamięci zdarzeń. Kilka dni później okazało się, że sprawa poprawności świadczenia usług medycznych przez konkretną przychodnię ma zasięg szerszy niż tylko nasz powiat. Jednak nie wiem do końca o co chodzi, więc powstrzymam się od komentarza – podaje przesłuchiwana.

Chronologicznie opisane sytuacje wymagają potwierdzenia u oficera prasowego wąbrzeskiej policji. Mł. asp. Krzysztof Świerczyński kieruje nas do prokuratury w Chełmnie jako organu prowadzącego śledztwo w tej sprawie. W trakcie rozmowy telefonicznej dowiedzieliśmy się jedynie, że w tej chwili nie uzyskamy żadnych informacji na temat czynności prowadzonych przez tę jednostkę.

Wrócimy do sprawy, gdy tylko pozyskamy kolejne informacje.

B. Walas,
fot. ilustracyjne

Powiat/Kraj

Prostowanie Polskiego Ładu

Pobranie zaliczki na podatek dochodowy w wyższej wysokości niż miało to miejsce do końca grudnia ubiegłego roku skutkuje obowiązkiem zwrotu zaistniałej różnicy.



Od 8 stycznia zmieniły się zasady rozliczania zaliczek na podatek dochodowy, pobieranych przez płatników w styczniu 2022 r. Od tego dnia obowiązuje rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie zmian zasad rozliczania zaliczek na podatek dochodowy, pobieranych przez płatników w styczniu 2022 r.

– Wysokość zaliczki za stycznia u pracowników czy zleceniobiorców, osiągających miesięczny przychód do 12 tys.800 zł brutto, powinna być pobierana w wysokości nie wyższej, niż kwota zaliczki obliczanej na zasadach działających

do 31 grudnia 2021 r. – wyjaśnia naczelnik Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie. Jeśli pracownik otrzymał niższe wynagrodzenie za styczeń, zostanie wyrównane.

Jak informuje naczelnik Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie, ma mocy rozporządzenia Ministra Finansów z 7 stycznia 2022 r. w sprawie przedłużenia terminów poboru i przekazania przez niektórych płatników zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych (Dz.U. poz. 28), od 8 stycznia 2022 r. zmianie uległy zasady rozliczania zaliczek na podatek dochodo-

wy, pobieranych przez płatników w styczniu 2022 r.

Zaliczki na podatek dochodowy, pobierane przez płatników po 8 stycznia 2022 r., powinny być obliczane w sposób opisany we wskazanym rozporządzeniu. Pobranie zaliczki na podatek dochodowy w wyższej wysokości, skutkować będzie po stronie płatnika obowiązkiem niezwłocznego zwrotu podatnikowi zaistniałej różnicy. Tym samym pracownicy będą otrzymać stosowne korekty od płatników, jeżeli wypłacone wynagrodzenia nie uwzględniały metodyki pobierania zaliczek na podatek dochodowy, opisanej w rozporządzeniu.

W związku z licznymi pytaniami i wątpliwościami, dotyczącymi nowych zasad rozliczania podatku PIT, warto sprawdzać informacje resortu, zamieszczane na stronie internetowej www.podatki.gov.pl. Będą tam sukcesywnie umieszczane informacje na temat pobierania zaliczek według nowych zasad.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Nauczyciele załamani...

dokończenie ze str. 1

Dodam, że mój mąż też jest nauczycielem, a na utrzymaniu mamy dwójkę dzieci, więc resztę można sobie dośpiewać – mówi zbulwersowana wąbrzeźnianka.

Jak twierdzi kobieta, z mediów dowiedziała się, że powinna złożyć jakiś wniosek o rozliczenie ulgi podatkowej miesięcznie, a nie rocznie – „PIT 2, czy coś takiego”.

– Widziałam mnóstwo reklam Polskiego Ładu, ale ani jednego ogłoszenia na temat tego PIT 2. Po prostu jest to cudowne rozpoczęcie nowego roku. Pogratulować rządowi i autorom tej cudownej ustawy. Jeśli nawet w ogólnym rozliczeniu zyskam jakieś pieniądze pod koniec roku, to może się zdarzyć, że tego nie doczekam. Żeby żyć, trzeba jeść. Nikt jeszcze nie wymyślił alternatywnego rozwiązania. W moim przypadku może być to problem nie do rozwikłania. Dzisiejsze zapewnienia ministrów, że w lutym będzie wyrównanie, wcale mnie nie pociesza, bo rachunki muszę zapłacić w styczniu. A, że niekoniecznie chcę już umierać z głodu w XXI wieku, więc od zaraz zaczynam szukać pracy w innej, może normalniejszej branży – kwituje rozżalona kobieta.

W tym samym dniu miesz-

kańcy jednego z wielorodzinnych budynków w Wąbrzeźnie otrzymali od administratora informację o kończącym się, bo trwającym do 9 stycznia br., terminie składania wniosków o rekompensatę wzrostu cen gazu i energii elektrycznej. Wśród lokatorów zaczęto dyskutować i dopytywać o adresata takiego wniosku oraz pytać o warunki jakie należy spełnić, by móc w tym zakresie wnioskować.

W związku z nadesłanymi przez administratora drukami okazało się, że osłona w tej sprawie dotyczy niewielu osób. Kryterium dochodowe ustalone do 2100 zł dochodu miesięcznie w gospodarstwach jednoosobowych i do 1500 zł na osobę w przypadku rodzin pozbawiło większość zainteresowanych kłopotu związanego z wypełnianiem wniosku.

Przysłowie ludowe „pierwsze śliwki robaczywki” daje nadzieję, że nie warto przejmować się tym, co dzieje się na początku, bo w miarę rozwoju sytuacji, może być lepiej. Jednak takie przyrodnicze analogie wydają się z biegiem lat mniej przystawalne do rzeczywistości, zwłaszcza gdy i natura przestaje sobie radzić.

B. Walas, fot. ilustracyjne

„Nie jestem przekonana do szczepień”

WYWIAD ▶ Nasza rozmówczyni (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) jest obywatelką świata. Była na każdym kontynencie i to wielokrotnie. Dlatego jej punkt widzenia jest tym bardziej interesujący



– **Dlaczego nie zaszczepiła się pani przeciwko Covid-19?**

– Nie jestem przekonana do preparatu, którego badania nie zostały w pełni zakończone, a agresywna polityka zmusza ludzi do testowania tego na sobie, ograniczając im swobodę obywatelską jak za czasów drugiej wojny światowej, podczas okupacji, gdy ustanowiono obywateli gorszych, naznaczonych obowiązkowymi opaskami. Obecnie mam skojarzenie, że sytuacja się powtarza

ze stygmatyzowaniem osób nie chcących się zaszczepić.

– **Jakie ma pani dowody na nieskuteczność szczepionki i jej uboczne skutki?**

– Prawdziwe dowody pochodzą od ludzi, których znam, a są ich dziesiątki, z różnych krajów. Sprowadzają się do problemów kardiologicznych zaraz po przyjęciu dawki szczepienia. Znam przynajmniej 20 przypadków ludzi tracących pamięć po drugiej dawce i są oni w różnym wieku.

Kolejne osoby dostają wysypek na całym ciele, chociaż nigdy nie miały problemów zdrowotnych. Kolejna sprawa to obniżenie odporności na zwykłe infekcje u ludzi, którzy nigdy nie skarżyli się na jakiegokolwiek zakażenie. Poza tym statystyki i logiczne myślenie. Dla

przykładu, dlaczego Izrael i Irlandia, gdzie populacja jest wyszczepiona w bardzo dużym procencie, mają kolejny etap zachorowań, największych od początku pandemii? Chorują tam i umierają zaszczepieni po każdej możliwej dawce. Gdzie tu logika? Ludzie przestają już tam wierzyć w to, co propaganda próbuje im sprzedać. Więcej ludzi umiera z braku możliwości dostania się do lekarza na raka i inne choroby cywilizacyjne.

– **Czy brak certyfikatu – paszportu covidowego – przeszkadza pani w podróżach?**

– Brak certyfikatu uniemożliwia ludziom podróżowanie przez wprowadzenie restrykcji przez różne kraje, które wymyślają sobie obostrzenia dla obywateli. W ten sposób jest łatwiej kontrolować ludzi, a jak już wszystkich zmusi się do posiadania „świętego graala”, czyli kodu QR to wtedy będzie można dopisać do tego inne opcje, takie jakie mają obywatele Chin. W tym kraju ludzie z niskim systemem punktacji nie kupią nawet biletu na szybki pociąg, nie mówiąc o opuszczeniu granic państwa chińskiego.

– **Jest pani przekonana na 100% o słuszności swojego sta-**

nowiska w tej sprawie? Na jakie autorytety w tym zakresie może się pani powołać?

– Tak jak wcześniej mówiłam, nie interesują mnie badania naukowe opłacane przez firmy farmaceutyczne, ani żadni naukowcy z udostępnionym publicznie numerem PESEL oraz rozmiarem buta. Można się zawsze powołać na „naszych ekspertów”, jak robią to politycy. Ja jestem skupiona na przypadkach zachorowań znajomych, którzy do tej pory nie mieli żadnych problemów zdrowotnych oraz na statystykach rządowych różnych krajów.

Z przeciwniczką szczepień rozmawiała B. Walas, fot. ilustracyjne

Od autorki:

Trudno pozostawić wypowiedzi rozmówczyni bez żadnego komentarza. Niech będzie nim przykład typowych zachowań nas wszystkich w typowych sytuacjach życiowych. Gdy boli nas ząb, to idziemy do dentysty, do fryzjera w przypadku konieczności strzyżenia, a do mechanika samochodowego w sytuacji awarii naszego auta. Rzadko kiedy, albo w ogóle nie zdarza się, że oczekujemy usprawnienia pojazdu od fryzjera, a z bolącym zębem udajemy się do mechanika. Każdy może podejmować własne decyzje, dopóki nie jest ubezwłasnowolniony. Historia ludzkości dowodzi, że warto korzystać z osiągnięć nauki.

Gmina Książki

Uwaga! Będą strzelać

Wójt gminy Książki w wydany obwieszczeniu poinformował mieszkańców o planowanych na terenie sołectwa Blizno polowaniach, które odbędą się w styczniu i lutym. Polowania zbiorowe będzie prowadzić Wojskowe Koło Łowieckie „SO-KÓŁ” w Grudziądzu, w obwodzie łowieckim nr 37 na terenie gminy Książki.

Lp.	Termin polowania	Nr obwodu łowieckiego	Godzina rozpoczęcia i zakończenia polowania	Miejsce polowania
1.	22.01.2022 r.	37	Od 7 ³⁰ do 15 ⁰⁰	Teren działania Koła Łowieckiego - miejscowość Blizno
2.	29.01.2022 r.	37	Od 7 ³⁰ do 15 ⁰⁰	Teren działania Koła Łowieckiego - miejscowość Blizno
3.	05.02.2022 r.	37	Od 7 ³⁰ do 15 ⁰⁰	Teren działania Koła Łowieckiego - miejscowość Blizno
4.	12.02.2022 r.	37	Od 7 ³⁰ do 15 ⁰⁰	Teren działania Koła Łowieckiego - miejscowość Blizno
5.	19.02.2022 r.	37	Od 7 ³⁰ do 15 ⁰⁰	Teren działania Koła Łowieckiego - miejscowość Blizno
6.	26.02.2022 r.	37	Od 7 ³⁰ do 15 ⁰⁰	Teren działania Koła Łowieckiego - miejscowość Blizno

Zgodnie z właściwymi przepisami wójt poinformował, że właściciele, posiadacze lub zarządcy gruntów, w terminie nie krótszym niż 3 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia polowania

zbiorowego, mogą zgłosić swój sprzeciw wraz z uzasadnieniem do wójta gminy. W sprzeciwie właściciel, posiadacz lub zarządca gruntu powinien wskazać nieruchomości przez podanie dokład-

nego adresu, a w przypadku gdyby takiego adresu nie było – numer działki ewidencyjnej i obręb.

Wójt zawiadamia niezwłocznie dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego o wniesionym przez właściciela, posiadacza albo zarządcę gruntu sprzeciwie do organizowanego polowania zbiorowego, przekazując mu ten sprzeciw wraz z uzasadnieniem. Dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego przy organizacji polowania zbiorowego uwzględni sprzeciw, gdy wykonanie polowania będzie zagrażało bezpieczeństwu lub życiu ludzi.

Dokładne terminy zaplanowanych polowań podane są w załączonej tabeli.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Z danych USC

W grudniu 2021 roku 7 mieszkańców zawarło związek małżeński. W Urzędzie Stanu Cywilnego udzielono 8 ślubów. Nowożeńcom życzymy samych szczęśliwych dni na nowej drodze życia.



– Zameldowano 9 noworodków (1 urodzony w listopadzie, 8 w grudniu): 3 dziewczynki i 6 chłopców. Wśród mieszkańców serdecznie witamy: Amelię, Elżbietę, Filipa Szczepana, Inkę, Jakuba, Macieja, Stanisława Andrzeja, Xawiera Bartosza, Nikodema Damiana – podaje USC Wąbrzeźno.

Odeszli od nas: Krystyna Barańska – 69 l., Bogdan Zygmunt

Błaszkievicz – 74 l., Małgorzata Chmielewska – 50 l., Irena Maria Domian – 79 l., Jerzy Kazimierz Folaron – 78 l., Kazimierz Gardzielewski – 86 l., Danuta Jadwiga Kopczyńska – 72 l., Jan Roman Kędziński – 77 l., Bronisław Mitura – 84 l., Janina Barbara Pacek – 69 l., Elżbieta Skalska – 62 l. Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy szczerzego współczucia.

(red), fot. UM Wąbrzeźno

Ponad ćwierć budżetu na inwestycje

GMINA PŁUŻNICA ▶ Na rok 2022 samorządowcy gminy Płużnica zaplanowali wydatki w wysokości 37,1 mln zł, zaś dochody w kwocie 35,6 mln zł. Deficyty wyniesie więc 1,5 mln zł. Ale na inwestycje władze gminy chcą wydać 10,5 mln zł, co stanowi 28% wszystkich wydatków

Corocznie punktem wyjścia do prac nad budżetem gminy na dany rok jest zarządzenie wójta, w którym określa się założenia i wytyczne do tworzonego planu. Po opracowaniu planów dochodów i wydatków na każdym stanowisku, kierownicy jednostek lub referatów tworzą zbiorcze zestawienia. Wówczas trafiają one do skarbnika, który dokonuje scalenia danych.

– Po wykonaniu tych czynności okazało się, że zaplanowane na 2022 rok wydatki bieżące są większe o około 1 mln złotych od planowanych dochodów. Musieliśmy więc wspólnie z kierownikami i dyrektorami jednostek dokonywać znaczących cięć – wyjaśnia wójt gminy Marcin Skonieczka. – Naturalne jest, że pracownicy gminy chcieliby jak najwięcej problemów rozwiązać w kolejnym roku budżetowym. Jednak w praktyce okazuje się, że trzeba skupić się na najważniejszych zadaniach, część przesunąć na kolejne lata, a z innych zrezygnować. Potrzeby zawsze są większe od możliwości, więc przy tworzeniu budżetu trzeba dokonywać stosownych wyborów. Ostatecznie udało się nam wypracować nadwyżkę dochodów nad wydatkami bieżącymi w kwocie blisko 100 tys. zł – wyjaśnia Marcin Skonieczka.

Jak podkreślają władze gminy Płużnica, ze względu na wysoką inflację oraz dużą zmienność przepisów prawa, nowy budżet obarczony jest dużą niepewnością planowania. W bieżącym roku gmina będzie musiała zmierzyć się ze zjawiskiem wzrostu kosztów bieżących, w tym presją na wzrost wynagrodzeń oraz wzrostem kosztów mediów i usług. – Przykładowo, w podpisanych pod koniec zeszłego roku umowach, cena energii elektrycznej jest wyższa o 60% w stosunku do ceny obowiązującej w 2021 roku – wskazuje wójt.

Inwestycje wpływają na rozwój

Mimo założonego deficytu, gmina Płużnica zamierza wydać 10,5 mln zł na inwestycje, co stanowi 28% wszystkich wydatków. – Jeśli przyjęte założenia zostaną wykonane w 100%, to na dzień 31 grudnia 2022 r. całkowite zadłuże-



nie gminy Płużnica wyniesie 14,1 mln zł. Będzie stanowił niecałe 40% rocznych dochodów gminy – mówi Marcin Skonieczka. – Planowany poziom zadłużenia na koniec roku 2022 jest niższy, niż pierwotny plan na koniec 2021 r. Gdy przyjmowany był budżet na poprzedni rok, zakładano wysokość długu na 14,4 mln zł, a faktyczne zadłużenie na dzień 31 grudnia 2021 roku wyniosło 13,5 mln zł – podkreśla wójt Skonieczka.

Kierunek inwestycji w gminie

Wzorem ubiegłych lat, samorządowcy chcą inwestować w poprawę stanu lokalnych dróg. Jedną z większych inwestycji jest więc przebudowa drogi gminnej Błędowo – Hanowo. Inwestycja ma polegać na ułożeniu dwóch warstw masy asfaltowej na odcinku długości 2,3 km. Koszt zadania to 2,4 mln zł. – Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie 50% kosztów przedsięwzięcia ze środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jednak nabór nie został jeszcze rozstrzygnięty – wyjaśnia wójt Skonieczka.

Przebudowane mają zostać także inne lokalne drogi, m.in. w Ostrowie, gdzie nowa nawierzchnia asfaltowa ma zostać ułożona na odcinku 825 metrów drogi dojazdowej, prowadzącej na plażę w Ostrowie (tzw. biała droga). Wartość inwestycji wynosi 1,6 mln zł, ale trzeba zaznaczyć, iż władze gminy pozyskały na ten cel dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

w wysokości 85% planowanych kosztów.

Następny remont ma objąć drogę gminną w Bartoszewicach. – Nowa droga asfaltowa o długości 990 m ma powstać przy Płużnickim Parku Inwestycyjnym. Wartość inwestycji to 1,6 mln zł. Na ten cel również pozyskaliśmy dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 85% planowanych kosztów – informuje Marcin Skonieczka. Przebudowana ma zostać ponadto droga gminna w Płachawach. – Ze względu na opóźnienia w przyznaniu dotacji (początkowo wniosek znalazł się na liście rezerwowej i musiał czekać na oszczędności w innych samorządach), realizacja zadania została przesunięta z 2021 r. na 2022 r. Koszt wykonania asfaltowej drogi o długości 930 m to blisko 840 tys. zł. Podpisaliśmy już stosowną umowę z wykonawcą – mówi wójt.

Samorządowcy z Płużnicy wspierają również modernizację dróg, które nie należą do zadań własnych gminy. W budżecie na 2022 rok zaplanowano więc dofinansowanie budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 548 (trasa Wąbrzeźno – Stolno). Przypomnijmy, że warunkiem powstania ścieżki było dofinansowanie jej budowy przez gminę Płużnica. Na ten cel gmina wyda łącznie 1 mln 56 tys. zł, zaś w 2022 r. będzie to 352 tys. zł.

W budżecie gminy zaplanowano ponadto dofinansowanie modernizacji dróg powiatowych. Jak poinformował wójt Mar-

cin Skonieczka, w 2021 r. powiat wąbrzeski wykonał częściowe remonty dróg w centrach miejscowości Płużnica, Nowa Wieś Królewska i Pólko. Warunkiem wykonania tych prac było przekazanie przez gminę Płużnica dotacji na inwestycje. W tegorocznym budżecie przewidziano na ten cel ponad 204 tys. zł.

Gmina Płużnica wpiera też inwestowanie w odnawialne źródła energii. Jednym z działań jest budowa mikroinstalacji OZE. – W ramach tego zadania mają być zainstalowane panele fotowoltaiczne o mocy 292 kWp, w tym 188 kWp na budynkach gminnych. Budżet zadania to 1,7 mln zł. Miało być ono zrealizowane w 2021 r., ale ze względu na unieważnienie przetargu i wycofanie się części mieszkańców, realizacja nastąpi do końca lutego 2022 r. Gmina podpisała już stosowną umowę z wykonawcą – informuje Marcin Skonieczka.

Inwestycje służące najmłodszym

Wśród zadań do wykonania w bieżącym roku znalazło się dokończenie budowy przedszkola. Jak poinformował wójt, budowa tego obiektu ma zostać zakończona na początku 2022 r. Jednak płatność za część budowlaną w kwocie 3,6 mln zł będzie stanowiła koszt 2021 r. w ramach tzw. wydatków niewygasających. Z kolei na zakup wyposażenia w 2022 r. przewidziano kwotę 867 tys. zł. Dokończona ma również zostać budowa żłobka. Sam budynek został oddany do użytku w grudniu 2021 r., a na 2022 r. zaplanowano

zakup wyposażenia o wartości 400 tys. zł. Zajęcia w żłobku mają być uruchomione już w lutym.

Dodatkowo w ramach inwestycji zrealizowanych ma być szereg mniejszych zadań, m.in.: wykonanie kotłowni gazowej w budynku szkoły w Płużnicy (123 tys. zł), budowa placu zabaw przy budynku szkoły w Nowej Wsi Królewskiej (91 tys. zł), dotacja na realizację projektu „Kultura w zasięgu” (25 tys. zł) czy wykup gruntów (20 tys. zł).

Fundusz Sołecki doceniony

– W bieżącym roku po raz kolejny część środków wydatkowana zostanie w ramach Funduszu Sołeckiego. Na jego realizację wyodrębniono prawie 550 tys. zł – mówi wójt Marcin Skonieczka. – O przeznaczeniu tych środków decydowali sami mieszkańcy podczas wrześniowych zebrań sołeckich. Wybrane zadania dotyczą takich przedsięwzięć jak utrzymanie świetlic i terenów zielonych, zakup wyposażenia, organizacja spotkań i wyjazdów, rozbudowa placów zabaw, budowa chodników, czy też zakup dodatkowych materiałów na drogi – wyjaśnia wójt. Wójt Skonieczka zaznacza, iż w budżecie gminy wśród wydatków bieżących dominują tzw. wydatki stałe. – Są to wynagrodzenia pracowników, zakupy usług i materiałów oraz różnego rodzaju opłaty. Ich ponoszenie jest niezbędne, aby zapewnić właściwe funkcjonowanie gminy i wypełnić nałożone na nią zadania – mówi Marcin Skonieczka. – Niewiele środków zostaje na realizację nowych pomysłów. Wójt i rada gminy mają najwięcej do powiedzenia w zakresie wydatków inwestycyjnych. Tylko od przyjętej strategii zależy, jakie przedsięwzięcia będą realizowane w pierwszej kolejności. Ponadto, w razie potrzeby, można wspomagać się kredytem. W przypadku wydatków bieżących, nie jest to możliwe. W tym kontekście przeznaczenie ponad pół miliona zł na Fundusz Sołecki to znacząca kwota. Tym bardziej, że w nowym budżecie tylko 10% dostępnych środków sołectwa przeznaczyły na zadania inwestycyjne – wyjaśnia wójt Skonieczka.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Tańcz, módl się i kochaj

REGION ▶ Za każdym człowiekiem stoi jakaś historia. To co widać, nie jest odzwierciedleniem duszy. Jest ona. Uśmiechnięta. Z energią. I bagażem nie do pozazdroszczenia. Monika Adamczyk, instruktorka zumby w Golubiu-Dobrzyniu i Lisewie



Monika Adamczyk, prowadzi dwie grupy Zumby: w każdy czwartek w Golubiu-Dobrzyniu oraz we wtorki w Lisewie

Jak to jest zostać matką, ucząc się jeszcze w szkole? Jak to jest zostać samotną matką kilka lat później? Bez pracy, wsparcia, perspektyw. Płakać w poduszkę każdej nocy. I kiedy wydaje się, że już jest się za zakrętem, a przed nami prosta, to mamy... kolejny zakręt. Ale sztuką jest podnieść się. Monika Adamczyk odbiła się od dna i teraz sama chce pomagać młodym matkom, które życie przerosło.

– Jest takie stowarzyszenie Dwie Kreski, które pomaga kobietom na zakręcie – mówi Monika Adamczyk. – To grupa wsparcia dla matek, które bardzo młodo zaszyły w ciążę i nie radzą sobie z nową sytuacją. Przypomina mi się moja historia. Dlatego bardzo mocno chcę zaangażować się w wolontariat. Pomagać kobietom na zakrętach, ale na różnych etapach życia.

Ciąża, wypadek, rozwód

Monika Adamczyk zaszła w ciążę w wieku 19 lat. Chodziła jeszcze do szkoły. To była wielka miłość. Ale samą miłością się nie nakarmisz. Mówi wprost: było ciężko, także finansowo, nie byliśmy na to gotowi, nie rozumieliśmy się. Do tego wypadek samochodowy. Zmasakrowana twarz. Wybite zęby. Złamany nos.

– Ja byłam młodą dziewczyną. W wieku dwudziestu lat. Musiałam mieć rekonstruowane kości policzka. Moje rysy twarzy się zmieniły. To nie siebie widziałam w lustrze. Ja to widzę do dzisiaj, chociaż minęło tyle lat – opowiada. – Nie byłam w stanie sobie z tym wszystkim poradzić.

Tak jak szybki był ślub – bo ciąża – wiadomo, tak i szybki był rozwód.

– Z lata i się rozwiedliśmy. Miłość nie wszystko jest w stanie udźwignąć. Rozstawaliśmy się i wracaliśmy do siebie, i to było niedobre – opowiada Monika Adamczyk. – Nie potrafiliśmy stworzyć domu dla naszego syna.

Po rozwodzie Monika była w depresji. Rodzina pomagała Monice finansowo i w opiece nad dzieckiem. A Monika? Wtedy jej życie to było miotanie się. Ucieczka w imprezy, krótkie związki. Jednocześnie przy wsparciu rodziny Studiowała zaocznie fizjoterapię w Bydgoszczy i pracowała. Ale w duszy emocjonalna huśtawka. Nocami płakała i... modliła się.

Zumba

Taniec zawsze był w jej życiu i kiedy siostra powiedziała „robią maraton zumby w Toruniu, lubisz tańczyć, idź, może ci się spodoba”, postanowiła

zajrzeć i zakochała się w tym tańcu.

– Poprosiłam mamę, by pożyczyła mi pieniądze na kurs instruktora zumby, wtedy to było jakieś 1,5 tysiąca. Pożyczyła. I zrobiłam ten kurs – opowiada Monika.

„Jak już masz papier to czemu u nas nie zrobisz zajęć?” – zapytała ją kiedyś koleżanka z Golub-Dobrzynia.

– A to tak daleko, co ja z dzieckiem zrobię, pomyślałam, no ale zaczęłam. Targałam tego mojego małego Dawidka na te zajęcia. Może dlatego teraz tak dobrze tańczy – śmieje się Monika. Golub-Dobrzyń była dla niej zbawieniem.

– Ja odżyłam. To był początek czegoś pięknego. Jakby dla mnie nowe życie – mówi. – Mi się chciało. Zamknęta w sobie, niepewna, zero samoakceptacji, bo rozwód, bo wypadek, a wchodziłam na salę i ogień. Zarażałam energią. Zumba dała mi też pieniądze i większą samodzielność.

Miłość

I wtedy pojawia się on. Kamil. Dosłownie pojawia.

– Robiłam charytatywny maraton Zumby w Lisewie. A pod sceną, wśród kobiet, jedyny facet. Nie mogłam nie zwrócić na niego uwagi – mówi Monika. – „Kto to jest, skąd ona się wzięła, nie widziałem jej wcześniej” – tak Kamil dopytywał o mnie. No i oczywiście zaczął przychodzić na zajęcia.

Bardzo szybko wiedzieli, że są sobie pisani. Po pół roku zaręczyli się. Rok później byli już po ślubie. Są małżeństwem od siedmiu lat. Mają 2 córki. Monika pamięta, że po rozwodzie modląc się, prosiła, by kiedyś ktoś ją pokochał prawdziwie.

– Wymodliłam go sobie. On wspiera mnie, ja jego. Serio nawet nie myślałam, że są na świecie tacy faceci jak Kamil. To było i jest tak czyste, tak szczere między nami. Tak jak prosiłam – prawdziwe – Monika uśmiecha się, opowiadając o mężu.

3x3

I jak w bajce żyli długo i szczęśliwie? No nie. Bajki zostawmy dzieciom. Trzy lata temu Monika zaczęła bardzo źle się czuć. Traciła na wadze. Nie była w stanie prowadzić zajęć. Robi USG. Podejrzenie guza na trzustce. 3 na 3 cm. Jeden le-

karz, drugi, trzeci...

– W końcu odesłano mnie na onkologię do Bydgoszczy – opowiada. – Niech się pani modli, aby guz był operacyjny. To było tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Kazali mi wrócić na badania szczegółowe po świętach, na tomograf, markery. Załamalam się. I znowu był płacz w poduszkę. Wiadomo, co mówi się o raku trzustki. Tym bardziej, że miałam wszystkie objawy. Pamiętam jak poszliśmy na nabożeństwo. Byłam załamana. Mój mąż i inni wierzący modlili się za mnie, a mnie tak bardzo bolało. Była wigilia. Zabroniono mi jeść praktycznie wszystkiego. Pomyślałam: Boże, co ma być to będzie, ale wierzę, że będzie dobrze. I poddałam się. Nie, nie zrezygnowałam, tylko zaufałam, uwierzyłam w to, że jestem zdrowa.

Monika stawia się na onkologii po świętach. Po guzie nie ma śladu.

Bądź dobry jak chleb

– Niech każdy sobie to tłumaczy jak chce. Ja wiem, że to dzięki modlitwie stało się, jak się stało – mówi Monika. Jakiś czas temu zaczęła prowadzić bloga, na którym dzieliła się swoją historią. Zalała ją fala hejtu. Czy teraz nie boi się, że kobiety które przychodzą do niej na zumbę, będą omijać zajęcia? „Nawiedzona jakaś czy co?”

– Wtedy skasowałam bloga, bo pomyślałam, po co mi to. A teraz się nie boję. Mówię wprost jak było. Nie mam się czego wstydzić. Czy mam się wstydzić tego, że jestem chrześcijanką? Czy przestanę przychodzić do mnie na zumbę. Być może przestanę. A może przyjdzie ich więcej – mówi. – Ale ja wierzę w mądrość. Wierzę w to, że można być dobrym jak chleb. Tak po prostu szczerem. Postanowiłam, że taka będę. Będą mówić „nawiedzona”? Niech mówią. Nie klęczę przez pół dnia z różańcem. Ale tak, modlę się, a raczej rozmawiam z Bogiem. Żadna psychoterapia nie daje takiego spokoju jak modlitwa. Ja ten spokój teraz w sobie mam.

Monika dzieląc się swoją historią, chce otworzyć kobiety na pomaganie sobie nawzajem.

– Jestem na takim etapie życia, że nie potrzebuję ani drogich ubrań, ani samochodów. Samochód ma być sprawny, by mnie zawieźć na zajęcia zumby – śmieje się Monika. – Jestem wdzięczna za to co mam. Chcę zawiązać w Golubiu-Dobrzyniu i Lisewie grupę wsparcia dla kobiet. Bo naprawdę wszystko może być dobrze. Wystarczy tylko uwierzyć.

Za każdym stoi jakaś historia...

Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane



Orszak Trzech Króli przeszedł przez rynek

WĄBRZEŻNO ▶ Wąbrzeski Dom Kultury razem z miejscowymi parafiami zorganizował uroczyste świętowanie Dnia Objawienia Pańskiego, nazywanego potocznie świętem Trzech Króli. W czwartek 6 stycznia przez centrum Wąbrzeźna przeszedł Orszak Trzech Króli, a przemarsz zakończył się podsumowaniem konkursu na strój historyczny

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, po której barwny orszak wyruszył do kościoła Matki Bożej Królowej Polski. Mniej więcej w połowie drogi kolędnicy zatrzymali się przy drewnianym złótku na Placu Jana Pawła II, gdzie zaśpiewali kolędy. Muzyczny akompaniament na akordeonie podczas przemarszu zapewniał ks. Piotr Rutkowski, proboszcz parafii pw. św. Małgorzaty w Łobdowie, natomiast w kościele Matki Bożej Królowej Polski gości powitał proboszcz ks. kan. Jacek Dudziński. Proboszcz również zachęcił przybyłych do zaśpiewania kilku kolęd, przygrywając im na gitarze.

Przemarsz zakończył się rozstrzygnięciem konkursu pn. „Jak wyglądał Orszak Trzech Króli?”. Wśród prezentowanych przez uczestników strojów dominowały postacie Kacpra, Melchiora, Baltazara, Maryi oraz pasterzy. W tegorocznej edycji konkursu nagrody za przygotowane stroje otrzymali: Yakub Mech, Nikola Marciniak, Oliwia Lewandowska, Gabriela Zakierska, Zuzanna Rusinek, Antonina Witt-Szczepaniak i Zbigniew Stożyński.

Przypomnijmy, iż święto Trzech Króli jest jednym z najdawniej ustanowionych świąt chrześcijańskich. W Polsce, w roku 2011,



zostało nawet dniem ustawowo wolnym od pracy. Trzeba dodać, że było nim także kilkadziesiąt lat wcześniej, jednak w roku 1960 peerelowski sejm usankcjonował decyzję I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i święto Objawienia Pańskiego straciło swoją „państwową” rangę.

Dyskusyjna nazwa święta

Słowo „objawienie” dobrze oddaje pierwotny charakter tego święta, które początkowo upamiętniało całość objawienia się Chrystusa światu – od Jego narodzin, przez wizytę Trzech Króli,

chrzest w Jordanie, aż po pierwszy cud w Kanie Galilejskiej (przemianę wody w wino).

Z kolei określenie „Trzej Królowie” oraz same postacie wzbudzają pewne kontrowersje. Biorąc się one stąd, iż w Biblii nie ma mowy o królach. Wspomina ona o magach, mędrcach, nie podając przy tym ich liczby. W Ewangelii Mateusza znajdujemy opis, według którego Mędrcy ze Wschodu przybywają do Betlejem, aby oddać pokłon Jezusowi. Należy wspomnieć, że słowo „mag” miało niegdyś trochę inne znaczenie

niż współcześnie. Biblijny lub średniowieczny mag był osobą uczoną, zaś w czasach spisywania Ewangelii (I w. n.e.) magami powszechnie nazywano uczonych i kapłanów wschodnich kultów oraz religii.

We wczesnych przedstawieniach sceny ze składaniem darów liczba magów-uczonych wahała się od dwóch do dwunastu. Biblia nie mówi, ilu było mędrców. Przekazuje tylko informację o darach, jakie otrzymał Jezus – mirrę, złoto i kadzidło. Stąd w tradycji przyjęło się, że składających dary

było trzech. Ich imiona – Kacper, Melchior i Baltazar – pojawiły się dopiero w VIII wieku n.e. Jeszcze późniejsze jest domniemanie, że odwiedzający byli królami.

W czasach nowożytnych scena wizyty trzech magów straciła swoje pierwotne znaczenie, ale nabrała innego: oto potężni i bogaci królowie składają hołd najuboższemu mieszkańcowi Betlejem – Jezusowi. Takie ujęcie epizodu stało się bardzo popularne wśród mniej zamożnych warstw społecznych.

Z kolei nowoczesny konflikt między prawdami religii a obrazem świata, tłumaczonym przez naukę, zaakcentował kolejny sens opowieści, która stwarza możliwość pogodzenia rozbieżności: w mędrcach dopatrywano się intelektualistów, których poznanie i krytyczny namysł mogą prowadzić ku objawieniu.

Do dziś, na pamiątkę darów, jakie królowie mieli przynieść Jezusowi, w kościele święci się kadzidło i krede. Wierni zabierają je do domów, a na drzwiach wypisują litery K+M+B (inicjały trzech mędrców) oraz aktualny rok. Po łacinie skrót (C+M+B) odczytywany jest jako błogosławieństwo „Christus Mansionem Benedicat”, czyli „Chryste błogosław temu domowi”.

(tekst i fot. krzan)



Pieniądze za szczepienia

POWIAT/KRAJ ➤ Milion, 500 000 oraz 250 000 złotych – to kwoty jakie otrzymały zwycięskie gminy w powiatach województwa kujawsko-pomorskiego, które odnotowały najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia swoich mieszkańców w drugiej połowie zeszłego roku. W powiecie wąbrzeskim wsparcie otrzymają gminy: Płużnica, Książki i Dębowa Łąka



W poniedziałek na specjalnej sesji prasowej wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz przedstawił wyniki konkursu „Rosnąca odporność”.

Przypominamy, że celem konkursu jest utrwalenie i promocja samorządowych działań profilaktycznych w obszarze Narodowego Programu Szczepień przeciw

COVID-19. Nagrody w konkursie finansowane są ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Do gminy z danego powiatu, która miała najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia swoich mieszkańców pomiędzy 1 sierpnia a 31 października 2021 roku, trafi milion złotych. Gminy, które uplasowały się na kolejnych miejscach w powiecie, otrzymają kolejno 500 000 i 250 000 złotych. Do wszystkich laureatów konkursu w regionie, czyli 55 samorządów, trafi łącznie 32 750 000 złotych.

Z powiatu wąbrzeskiego milion złotych otrzyma gmina Płużnica. Pół miliona dotacji zyska gmina Książki, a 250 tysięcy złotych trafi do Dębowej Łąki.

– Ostatecznie ponad 900 sa-

morządów z całego kraju otrzyma wsparcie finansowe – mówił na konferencji prasowej Mikołaj Bogdanowicz, wojewoda kujawsko-pomorski. – Serdecznie gratuluję wszystkim nagrodzonym samorządom z naszego województwa. Środki mogą być przeznaczone na inwestycje oraz wydatki bieżące związane z przeciwdziałaniem pandemii koronawirusa.

Podczas konferencji prasowej Mikołaj Bogdanowicz przedstawił także aktualną sytuację epidemiczną w naszym regionie. Przedstawiciel rządu poinformował, iż obecnie w kujawsko-pomorskich szpitalach przebywa tysiąc pacjentów na drugim poziomie. To o 190 osób mniej niż miało to miejsce 20 grudnia, czyli podczas

apogeum czwartej fali COVID-19 w naszym regionie.

– Jeżeli chodzi o liczbę zakażeń, to tendencja wciąż jest spadkowa, ale niestety porównując tydzień do tygodnia mamy obecnie zaledwie o jeden procent mniej – dodał wojewoda. – Tendencja spadkowa wyhamowuje i spodziewamy się, że następny tydzień przyniesie wzrost liczby zachorowań w województwie, co będzie się przekładało na wzrost liczby zajętych miejsc w szpitalach.

Mikołaj Bogdanowicz poinformował także, iż obecnie w naszym województwie zostały wykryte 4 przypadki zakażenia omikronem.

Szymon Wiśniewski,
fot. archiwum

Powiat

Inflacja mu niestraszna

Wzrost stóp procentowych ustalonych przez Narodowy Bank Polski ma przełożenie na wysokość rat zaciągniętych kredytów, w tym długoterminowych – hipotecznych. Większość osób posiadających zobowiązania dostaje właśnie mocno po kieszeni.



Wśród wielu klientów różnych banków, spłacających kredyty hipoteczne, trafiamy jednak na zadowolonego rozmówcę, który w pierwszych słowach na zadane pytanie wyraża swoją satysfakcję z powodu, że inflacja jest dla niego niewiele znacząca. Jak to możliwe?

– Kredyt hipoteczny w wysokości 150 tys. zł zaciągnąłem przed dekadą, na okres spłaty przez 204 miesiące, co równa się 17 lat. Przy podpisywaniu umowy miałem różne opcje spłat malejących, równych i innych, których nie byłem w stanie ogarnąć. Ponieważ lubię konkrety, więc wersja stałego, takiego samego obciążenia comiesięcznego była dla mnie przemawiająca. Z tych 150 tys. plus

provizja i oprocentowanie banku dawało dodatkowe 70 tys., więc łączny dług był w wysokości 220 tys. zł. Z lenistwa nie wnikałem, które opcje spłacania pożyczki są bardziej korzystne. W moim przypadku było najważniejsze, żeby wiedzieć, ile w domowym budżecie mam wpływów i zobowiązań w miesięcznym bilansie. Dlatego stałe raty ułatwiały mi kontrolę wszystkich comiesięcznych wydatków – przyznaje nasz rozmówca.

Po informacjach o inflacji i podniesieniu stóp procentowych mieszkaniac regionu sprawdził, o ile wzrosła pobierana automatycznie z jego konta rata spłaty kredytu hipotecznego.

– W związku z tym, że zbli-

zam się do końca spłaty kredytu, więc główną kwotą jest kapitał, a odsetki stanowią 25% całej raty. Po przeliczeniu pobrania z konta w grudniu i w styczniu okazało się, że płacę więcej o niecałe 20 zł. Dlatego cieszę się, że nowe stopy procentowe dotyczą mnie w kwocie niemającej dla mnie większego znaczenia. Nie mam pojęcia jak sprawa wygląda w przypadku innych dłużników hipotecznych i spodziewam się, że może być bardzo nieciekawie. Zapewne zależy to od terminu podpisania umowy kredytowej i wybranej wersji spłaty zadłużenia. Na szczęście w moim przypadku sprawa jest prawie bezbolesna i tak naprawdę wynika z mojego lenistwa, bo nie chciało mi się w momencie zaciągania kredytu sprawdzać wszelkich możliwych opcji – twierdzi z rozbijającą szczerością mężczyzna.

Być może w tym przypadku okazana nonszalancja ma pozytywny efekt. Jednak w znacznej części przypadków zawierania umów kredytowych wskazana jest daleko idąca rozważa i konieczność sprawdzenia wszystkich dostępnych opcji przed złożeniem podpisu.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Region

Bezpiecznie pojedą na ferie

W związku ze zbliżającymi się feriami zimowymi policjanci ruchu drogowego w całym kraju podejmą działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa wyjeżdżającym. Dużą uwagę mundurowi zwrócą na kontrolę autobusów i kierowców wiozących dzieci na zimowy wypoczynek.



Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji przygotowało wykaz miejsc prowadzenia kontroli autobusów oraz kierowców autobusów przewożących dzieci i młodzież na wypoczynek. Wykaz ten zawiera zestawienie punktów z terenu kraju wraz z numerami telefonów kontaktowych, gdzie można uzyskać informacje na temat możliwości przeprowadzenia doraźnych kontroli autobusów i kierowców.

– Dobrym rozwiązaniem jest poinformowanie policjantów o planowanym wyjeździe z kilkudniowym wyprzedzeniem – dodają policjanci. – Dzięki temu można

uniknąć dłuższego oczekiwania na przyjazd patrolu policji.

Na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie punkt kontroli autokarów znajduje się na parkingu PKS przy ulicy Pruszyńskiego. Aby zgłosić chęć kontroli autokaru, można dzwonić pod numer telefonu 47 754 82 00.

Jednocześnie informujemy, że na stronie <https://bezpieczny-autobus.gov.pl> można sprawdzić podstawowe informacje na temat autobusu: dane o badaniu technicznym, dane techniczne, informacje o polisie OC.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne

Pamiętaj o czyszczeniu komina

REGION ▶ W ciągu ostatnich kilkunastu dni strażacy z regionu już kilkakrotnie gasili pożary sadzy w kominie. W sąsiednim powiecie golubsko-dobrzyńskim tylko na początku stycznia były dwie takie interwencje

Pożar sadzy w kominie może spowodować pęknięcie komina i przeniesienie się ognia do wnętrza pomieszczenia. Wylatujące w czasie takiego zdarzenia iskry i płaty palącej się sadzy mogą być przyczyną pożaru sąsiednich budynków i materiałów palnych znajdujących się w pobliżu.

– Zapalenie się sadzy w kominie jest to zapalenie się cząstek nagromadzonych wewnątrz przewodów kominowych, które zbierały się w czasie pracy urządzeń ogrzewczych, a nie były wyczyszczone przez kominarzy – wyjaśniają strażacy. – Nigdy nie należy gasić samodzielnie paleniska wodą.

Aby uniknąć tego typu pożarów w piecach, nie należy palić mokrym drewnem. Powoduje ono osadzanie się dużych ilości sadzy w przewodzie kominowym. Paląc dwa tygodnie świeżym, mokrym drewnem lub kiepskiej jakości węglem, można stworzyć warunki do powstania takiego pożaru.

– Należy również pamiętać o regularnym czyszczeniu komina – dodają funkcjonariusze. – Przypominamy, że to na właścicielu budynku ciąży obowiązek wzywania firmy kominarskiej. W przypadku pieców na paliwa stałe przewody kominowe powinny być czyszczone cztery razy



w roku. Raz w roku uprawniony kominarz musi wydać opinię dopuszczającą instalację kominową do użytku.

W żadnym wypadku nie należy gasić paleniska wodą ani wlewać jej do przewodu kominowego. Z jednego litra wody powstaje ok. 1700 litrów pary, która powoduje wzrost ciśnienia, co w konsekwencji może spowodować rozerwanie komina (wybuch).

Gdy niestety dojdzie już do pożaru sadzy, pierwszą ważną

rzeczą jest wezwanie straży pożarnej. Należy zamknąć dopływ powietrza do pieca czy kominka od dołu i od góry (z braku powietrza ogień z czasem wygaśnie). Przez czas oczekiwania na służby ratownicze powinno się dozorować całą długość przewodu kominowego od strony pomieszczeń. Udostępnić pomieszczenia, a po przybyciu na miejsce strażaków udzielić im niezbędnych informacji.

Wylatujące w czasie takiego

pożaru iskry i płaty palącej się sadzy mogą spowodować pożar przylegających do niego części budynku oraz połaci dachu. Pożar sadzy w kominach jest bardzo niebezpieczny, może wytworzyć temperaturę nawet do 1200 °C.

Należy pamiętać, że każdy pożar sadzy niszczy komin. Powstająca wtedy wysoka temperatura powoduje wykruszanie spoin między cegłami i w konsekwencji rozszczelnienie przewodu kominowego. To z kolei może

powodować przedostawanie się dymu i trujących gazów (w tym groźny, niewyczuwalny tlenek węgla – czad) do pomieszczeń mieszkalnych zagrażający ludzkiemu zdrowiu i życiu. Dlatego po pożarze sadzy w kominie należy natychmiast wezwać kominarza, który oceni stan techniczny oraz wyczyści przewody kominowe.

Przewody wentylacyjne należy czyścić co najmniej raz w roku, spalinowe co najmniej dwa razy w roku, a dymowe, odprowadzające spaliny na przykład z pieca kaflowego lub kominka – cztery razy w roku. Czyszczenie przewodów powinna wykonywać osoba posiadająca kwalifikacje kominarskie. Czynności konserwacyjne i przeglądy powinny być potwierdzone protokołem. W razie pożaru będziemy posiadać dokument dla ubezpieczyciela, że odpowiednio dbaliśmy o stan komina. Z kolei urzędnicy powinni posiadać certyfikaty bezpieczeństwa i instrukcje użytkowania.

Aby zapobiec tego typu zdarzeniom, należy pamiętać o dwóch podstawowych zasadach: wolno spalać w piecach wyłącznie te materiały, do których palenisko jest przystosowane oraz należy systematycznie czyszczyć przewody dymowe i spalinowe.

**Opr. (Szyw),
fot. PSP G-D**

Gmina Dębowa Łąka

Powrót do nauczania stacjonarnego

Po dodatkowych dniach wolnych od nauki stacjonarnej przed i po przerwie świątecznej, od 10 stycznia 2022 roku uczniowie spotkali się ze swoimi nauczycielami w murach szkoły.



Jak zawsze w podobnych sytuacjach wszelkie przygotowania do zmiany formy nauczania leżą

po stronie dyrektorów szkół. Dlatego 7 stycznia dyr. Szkoły Podstawowej w Łobdowie Danuta

Klonowska rozesała wiadomość do uczniów, rodziców i nauczycieli o następującej treści:

„Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Ministra Edukacji i Nauki 10 stycznia 2022 r. uczniowie wracają do nauki w trybie stacjonarnym. Organizacja pracy w szkołach na terenie całego kraju musi odbywać się w reżimie sanitarnym i przy zachowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa. W przestrzeniach wspólnych (korytarze) uczniowie i nauczyciele zobowiązani są przebywać w maseczkach, jeśli nie jest zachowana odległość 1,5 m. Proszę rodziców uczniów dojeżdżających o zaopatrzenie swojego dziecka w maseczkę. Dzieci zakładają ma-

seczki przed wejściem do autobusu szkolnego i cały czas, podczas jazdy, przebywają w maseczkach. Wszyscy uczniowie i nauczyciele wchodzi do szkoły w maseczkach. Proszę przypomnieć sobie procedury bezpieczeństwa w związku z pandemią COVID-19, które wysłałam na początku roku szkolnego – obowiązują nadal od 10 stycznia. W związku z powyższym i w trosce o bezpieczeństwo nauczycieli, uczniów i ich rodzin, odwołuję zaplanowane następujące uroczystości i imprezy szkolne: 1/ przegląd kołód i pastorałek, 2/ Dzień Seniora, 3/ zabawa karnawałowa dla uczniów. Jednocześnie informuję, że zabawa zostaje przełożona na czas, kiedy będzie mniejsze zagrożenie pandemią COVID-19. Bez zmian pozostaje termin rozpoczęcia i zakończenia ferii zimowych w województwie kujawsko-pomorskim: od 17 do 30 stycznia 2022 r...” – podpisała dyr. Danuta Klonowska.

Ostrożności nigdy dość,

zwłaszcza, gdy na horyzoncie kolejna fala zakażeń, tym razem wersją omikron. Na szczęście w małych wiejskich szkołach problem transmisji zakażenia jest sprowadzony do minimum. Narzucony rygor sanitarny, nieliczna społeczność szkolna i odpowiedzialne zachowania przynosiły jak dotąd spodziewane efekty. Zdyscyplinowani uczniowie przestrzegający obowiązujących zasad bezpieczeństwa, odpowiedzialna kadra i obsługa szkoły stosująca wszelkie sposoby dezynfekcji sprzętu, mebli i całych pomieszczeń szkolnych to podstawa, by ograniczyć rozprzestrzenianie się pandemii w lokalnej społeczności.

W tym aspekcie nasuwa się porównanie dużych szkół miejskich z małymi wiejskimi. W trudnych pandemicznych czasach to te drugie są w znacznie lepszej zdrowotnie sytuacji.

**B. Walas,
fot. ilustracyjne**

Uczniowie z „dwójki” w ważnej akcji

WĄBRZEŹNO ▶ Szósta edycja kampanii BohaterON – włóż historię podsumowana. W akcji uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2

Uczniowie klas od IV do VII wzięli udział w ogólnopolskiej kampanii BohaterON – włóż historię! Organizowana jest przez Fundację Sensoria i Fundację Rosa. Jej celami są uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego oraz promocja historii Polski XX wieku. – Jak twierdzą jej twórcy – bazując na historiach Powstańców, wzmacniane jest poczucie tożsamości narodowej, krzewione są postawy patriotyczne oraz budowana jest wrażliwość społeczna.

Uczniowie w ramach tej akcji własnoręcznie przygotowali kartki dla Powstańców, a niektórzy wykonali także dodatkowe kartki, które wysłano na konkurs towarzyszący akcji.

– Wszystkie kartki zostały przesłane do Fundacji Sensoria, aby przekazano je Powstańcom Warszawskim – informuje Lidia Jabłońska z SP 2. – 13 grudnia odbyło się podsumowanie konkursu i ogłoszenie wyników na najpięk-



niejszą kartkę. Wśród laureatów konkursu są: I miejsce Wiktoria Czerwińska, klasa 6a, II miejsce Marcel Jakielaszek, klasa 6b, III

miejsce Hanna Waćlawska, klasa 4b. Wyróżnienia natomiast otrzymali: Olga Dąbrowska z klasy 7a, Laura Banaszek z klasy 7a, Micha-

lina Fabrykiewicz z klasy 8a, Zoja Góra z klasy 4d, Julia Witkowska z klasy 4b.

W akcji wysyłania kartek do

Powstańców Warszawskich może uczestniczyć każdy. W ciągu roku każda zainteresowana osoba może wysłać Powstańcom Warszawskim pocztówkę z życzeniami oraz wyrazami uznania i szacunku. Jak można to zrobić?

– Wchodząc na stronę www.bohateron.pl wybieramy jeden z trzech dostępnych projektów kartki – w wariantach: 10 zł (kartka brązowa), 50 zł (kartka srebrna) lub 100 zł (kartka złota) – informują organizatorzy. – Po wybraniu kartki internauta może ją wypełnić z limitem 25 słów – tytuł, ile maksymalnie można było zawrzeć w korespondencji wysyłanej pocztą polową podczas Powstania Warszawskiego. Środki w ten sposób zgromadzone zostaną przeznaczone na wydruk oraz przede wszystkim – na bezpośrednią, bieżącą pomoc dla bohaterów walk o stolicę.

(red), fot. SP nr 2 im. Jana Pawła II



Ucieczka w przestworzach

XX WIEK ▶ Piloci byli częstymi autorami ucieczek w czasie zimnej wojny. Najwięcej pożytku amerykańskim wojskowym przyniosła ucieczka porucznika Wiktora Bielenki, ale swoje historie ucieczek mieli także polscy piloci



MiG 25 którym rosyjski pilot uciekł do Japonii

Bielenko urodził się w niewielkim mieście na Kaukazie. Kształcił się na wojskowego pilota. Został delegowany do dalekiej bazy niedaleko Pacyfiku. Jego zadaniem było patrolowanie okręgu przy pomocy nowoczesnego samolotu MiG 25. W tamtych czasach maszyna ta była prawdziwym novum

dla sił zbrojnych USA. Jedynym przekazem o radzieckich myśliwcach był krótkie chwile kontaktu na niebie i opisy amerykańskich pilotów. Zmieniło się to 6 września 1976 roku. Wiktor Bielenko postanowił uciec do Japonii. Wylądował na cywilnym lotnisku na wyspie Hokkaido. Amerykanie

i Japończycy mogli dokładnie obejrzeć MiG-a 25, a później zwrócili maszynę do Związku Radzieckiego.

Bielenko był przygotowany na uciezkę. Miał swojego asa w rękawie w postaci kompletnej książki instruktażowej na temat MiG-a. Amerykanie przyznali mu azyl i zatrudnili w zawodzie konsultanta. Samolot Bielenki oddano w stanie niekompletnym. Sowieci uważali, że brakuje 20 części i wystawili Japończykom rachunek na 10 milionów dolarów. Japonia oczywiście nie zapłaciła. Bardziej prestiżową sprawą była kwestia samego zdrajcy, czyli Bielenki. Związek Radziecki chciał go odzyskać. W tym celu posunął się do szantażu. Marynarka wojenna porwała kilka japońskich kutrów rybackich, zarzucając Japończykom korzystanie z ra-

dzieckich wód terytorialnych. Zamierzano wymienić rybaków za Bielenkę. Gdy i to nie przyniosło skutku, planowano zamach na życie pilota. W kraju wydano na niego wyrok śmierci, a potem rozpowszechniano różne plotki, jakoby zginął w wypadku lub został aresztowany. Wyrok śmierci na pilota jest wciąż aktualny.

Historie ucieczek pilotów z bloku wschodniego nie omijają Polski. W 1949 roku porucznik Arkadiusz Korobczyński na pokładzie Il-2 uciekł nad Bałtykiem na szwedzką wyspę Gotlandię. Cztery lata później porucznik Franciszek Jarecki swoim MiG-15 wyleciał ze Słupska, a wylądował na duńskiej wyspie Bornholm. Historia Jareckiego jest podobna do Bielenki. Władze amerykańskie dokładnie przebadaly samolot, a pilot zyskał azyl w USA.

Jeszcze ciekawsza była ucieczka Zygmunta Gościńskiego, także w wojskowym myśliwcu. W 1956 roku wylądował on na Bornholmie i to bez wysuniętego podwozia. Z naszego regionu pochodzi historia kapitana Andrzeja Krajewskiego. W 1959 roku wraz z ciężarną żoną i 3-letnią córeczką wystartował z grudziądzkiego lotniska, by wylądować na Bornholmie.

Ostatnia ucieczka radzieckiego pilota zdarzyła się w 1989 roku. Kapitan Aleksander Zujew uprowadził swojego MiG-29 i wylądował nim w Turcji. Po wylądowaniu wysiadł z kabiny i oświadczył łamaną angielszczyzną Turkom „Nareszcie! Jestem Amerykaninem!”. Zujew faktycznie trafił do USA, został konsultantem w biurze wywiadu. Zginął w 2001 roku w katastrofie samolotowej.

(pw)

XX wiek

Szybki sąd pokoju

W Polsce trwa obecnie dyskusja nad powołaniem sądów pokoju. Miałyby one zajmować się drobniejszymi sprawami. Sądy tego typu istniały w Polsce w przeszłości. W 1922 roku przed obliczem sędziego stanął m.in. słynny wąbrzeski drukarz i redaktor Bolesław Szczuka.

Bolesław Szczuka został oskarżony przez byłego pastora z Kowalewa – Mullera. W momencie odbywania procesu Muller był już w Niemczech. Redaktor Szczuka opisywał w swojej gazecie „Głosie wąbrzeskim” słowa, które pastor kierował do niemieckich

mieszkańców Kowalewa. Miał w nich zapewniać, że niebawem ziemie te znowu staną się niemieckie. Pastor domagał się cofnięcia wydrukowanego tekstu oraz odszkodowania.

Bolesław Szczuka obronił się w bardzo prosty sposób. Przedstawił sądowi dokument

wystawiony przez polski rząd, który zobowiązywał pastora do wyjazdu z Polski za wrogą działalność. Sprawa trwała ponad godzinę i zakończyła się uniewinnieniem redaktora. Pastor musiał zapłacić koszty procesu.

(pw)

XIX wiek

Lata z okrojona mszą

Był czas, gdy większy Dobrzyń nad Drwęcą posiadał parafię w odległym o kilka kilometrów Dulsku. W Dobrzyniu istniała co prawda kaplica (większa niż dulski kościół), ale formalnie wciąż była to parafia Dulsk.

Kaplicę w Dobrzyniu wzniesiono staraniem byłego dziedzica dóbr – Antoniego Wybranieckiego. Kilkadziesiąt lat później wyremontowano ją i dostawiono wieżę. Tym, co budziło kontrowersje w mieszkańcach Dobrzynia, była konieczność udawania się na mszę do Dulsku. Nabożeństwa odprawiane były jeden tydzień w Dulsku, jeden

w Dobrzyniu.

Pojawiały się także głosy, że w niedziele, gdy kaplica w Dobrzyniu była zamknięta, ludzie gromadzili się w karczmach i skupiali na piciu. Aby wynagrodzić mieszkańcom Dobrzynia, pod koniec XIX wieku odprawiano tam nabożeństwa 40-godzinne. Tego rodzaju msza miała symbolizować 40 godzin, które Jezus

spędził w grobie lub 40 dni, które przebywał na pustyni. Była to również msza pokutna, przepraszająca za grzechy karnawału.

Problemem było to, że np. w wielkim tygodniu msze odbywały się tylko w Dulsku. Parafia w Dobrzyniu powstała dopiero w 1909 roku.

(pw)

XIX wiek

Podziękowanie dla cara

13 czerwca 1864 roku car Aleksander II przebywał w niemieckim Darmstadt. W tym samym czasie do jego rąk wręczono pismo, a w nim deklarację hołdu wiernopoddanego także wsi z powiatu lipnowskiego. Była to kluczowa deklaracja, tym bardziej że w Królestwie Polskim trwało wciąż powstanie.

Car przebywający akurat w Darmstadt otrzymał z Królestwa Polskiego cały szereg dokumentów tzw. adresów, podpisanych przez umiających pisać mieszkańców rozmaitych wsi. W adresie z powiatu lipnowskiego znajdowały się podpisy mieszkańców gminy Wielgie, Zadzuszniki, Kamienicy, Chocenia i „Rohic”. W liście oddawali się pod opiekę cara i przypominali o swoim dożgonnym oddaniu. Car w odpowiedzi w oficjalnym piśmie podziękował, chociaż nie poszły za tym póki co konkretne czyny.

Tymczasem w naszych okolicach dogorywało powstanie styczniowe. Wbrew temu, co może wydawać się dziś, mieszkańcy nie byli zjednoczeni w myśli o walce o niepodległość. Podziały były bardzo

widoczne. Chłopi nie chcieli stawać do walki. Niektóre oddziały powstańcze decydowały się nawet zabijać opornych, np. sołtysa Lewandowskiego z Kikoła. Chłopi woleli popierać cara Aleksandra, który trzy miesiące przed otrzymaniem adresów z powiatu lipnowskiego uwłaszczył chłopów. Mogli posiadać ziemię na własność, nie musieli odrabiać pańszczyzny ani składać danin w naturze.

Najciekawsze w tej historii jest to, że car zginął w zamachu bombowym zabity przez Polaka w przeddzień wprowadzenia przez niego konstytucji dla Rosji. Zastąpił go jego syn – Aleksander III, który odznaczał się konserwatyzmem i nienawiścią zwłaszcza dla Żydów i Polaków.

(pw)

Czesi na polskim tronie

POSTAĆ ▶ W okresie rozbitcia dzielnicowego tron królewski w Polsce zdobył król Czech – Wacław II z dynastii Przemyślidów. Także jego syn Wacław III rządził w Polsce. Okres ich panowania to czasy, gdy na ziemiach polskich pojawił się urząd starosty. Przybliżamy dzieje dwóch, nieco zapomnianych, władców Polski i Czech



Król Wacława II na grafice z epoki

Wacław II urodził się w 1271 roku. Bardzo szybko został królem Czech. Już w wieku 7 lat jego ojciec Przemysł Ottokar II zginął w bitwie. W imieniu małoletniego króla władzę w Czechach i na Morawach sprawował regent Otton Brandenburski oraz następnie matka Wacława wraz z drugim mężem – Kunegunda Halicka i Zawisza z Falkensteinu. Okres regencji zakończony został oficjalnie w 1285 r. wraz z przydzieleniem Wacławowi Czech i Moraw w lenno przez króla niemieckiego Rudolfa Habsburga. Jednocześnie zgodnie z wcześniejszymi umowami Wacław poślubił córkę Rudolfa – Gutę.

Po ugodzie z Habsburgami Wacław II szukał pretekstu do wmieszania się w sprawy polskie. Okazja nadarzyła się jeszcze w 1288 roku w związku z bezpotomną śmiercią księcia krakowskiego Leszka Czernego, żonatego z ciotką Przemyśłidy – Gryfiną.

Wprawdzie w ówczesnych czasach nikt nie słyszał o możliwości dziedziczenia posiadłości po ciotce, lecz za kandydaturą Wacława II przemawiało bogactwo i fakt rzeczywistej elekcyjności tronu w Krakowie. Tymczasem w Polsce wybuchła wojna międzydzielnicowa pomiędzy kandydatem krakowskich możnych i mieszczanństwa, księciem wrocławskim Henrykiem IV Prawym, a przyrodnim bratem Leszka – Władysławem Łokietkiem.

W 1289 roku część Małopolski z Krakowem udało się opanować ostatecznie Henrykowi IV. Nie zdołał on usunąć jednak Łokietka z całości dzielnicy, gdyż kujawski Piast zachował władzę nad Sandomierzem. Krwawe zapasy Piastowiczów przyniosły także niespodziewany sukces Wacławowi, któremu zdecydował się złożyć hołd lenny zagrożony przez Henryka Prawego – Kazimierz bytomski. Wkrótce do Kazimierza dołączyli jego trzej

bracia: Bolko I opolski, Mieszko cieszyński i Przemysław raciborski. Hołdy te zostały złożone Wacławowi jako królowi Polski.

Do akcji zbrojnej w celu opanowania Małopolski doszło w styczniu 1291 roku. Krok ten spowodował nagły zgon Henryka IV Prawego i umożliwił księciu czeskiemu objęcie tronu krakowskiego, który na mocy testamentu spisanego przez księcia wrocławskiego należał się cieszącemu się małym poparciem wśród miejscowych możnych – Przemyśłowi II z Wielkopolski.

Wtedy też z nieznanых przyczyn książę wielkopolski zrezygnował z pretensji do Małopolski na rzecz Wacława, który mając wreszcie solidną podstawę prawną, ruszył na czele armii do Krakowa. Opór władcy czeskiemu zdecydował się stawić rządzący w Sandomierzu Władysław Łokietek, jednak wobec olbrzymiej przewagi militarnej musiał nie tylko zrezygnować z praw do Małopolski, ale wraz z bratem Kazimierzem II złożyć hołd lenny.

Mimo zdobycia Małopolski sytuacja w Polsce była daleka od stabilności. Rządy w Krakowie popierali wprawdzie miejscowi możni, lecz wiadomo było, że Władysław Łokietek łatwo nie zrezygnuje, wsparty poparciem udzielonym na zjeździe w Kaliszu przez arcybiskupa gnieźnieńskiego – Jakuba Świnkę i władcę Wielkopolski – Przemyśła II.

Królobójstwo

W siłę rósł także książę wielkopolski, który poparty autorytetem arcybiskupa, odziedziczyszy w grudniu 1294 roku Pomorze Gdańskie, zdołał uzyskać zgodę papieża Bonifacego VIII na koronację królewską, pomimo podobnych zabiegów ze strony Wacława. Konfrontacja Przemyśła II z Wacławem II wydawała się nie do uniknięcia, kiedy 8 lutego 1296 roku król polski został podstępnie zamordowany z inspiracji margrabiów brandenburskich. Śmierć najsilniejszego konkurenta, mimo przejęcia większości spadku po Przemyśle przez Władysława Łokietka, umożliwiła Wacławowi konty-

nuowanie ekspansji.

We wrześniu 1300 roku skutecznie prowadzona polityka umożliwiła koronację Wacława II na króla Polski. Koronacji w katedrze gnieźnieńskiej dokonał dotychczasowy przeciwnik rządów czeskich w Polsce, arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka. Powodem tej nagłej zmiany była prawdopodobnie chęć doprowadzenia do zjednoczenia kraju. Po nagłym zgonie Przemyśła II i nieudanych rządach Władysława Łokietka stało się jasne, że powstanie zjednoczonej Polski na skutek działań któregoś ze skłóconych wzajemnie Piastów jest raczej mało prawdopodobne.

Nie bez znaczenia było marzenie wielu, że dzięki wspólnej czesko-polskiej monarchii uda się zwalczyć coraz bardziej grożące niebezpieczeństwo wynarodowienia obu krajów w związku z coraz intensywniejszą kolonizacją niemiecką. Wprawdzie trudno było uznać Wacława za propagatora języka słowiańskiego, skoro sam posługiwał się prawdopodobnie językiem niemieckim i otaczał się głównie niemieckimi radcami, lecz szansa na zmianę kursu była duża w związku z pojawiającymi się coraz wyraźniej tendencjami antyniemieckimi zarówno w Polsce, jak i w Czechach.

W celu znalezienia dodatkowych podstaw prawnych do korony polskiej Wacław zaraz po koronacji zdecydował się na poślubienie jedynej córki Przemyśła II – Elżbiety Rykсы. Wcześniej zmarła mu żona Guta. Właściwy ślub i dopełnienie małżeństwa, jako że Piastówna była jeszcze małoletnia, odbył się trzy lata później. W 1301 roku zmarł książę jaworski i świdnicki – Bolko I, pozostawiając trzech nieletnich synów. W ten sposób pod wpływami Wacława II znalazła się cała Polska, z wyjątkiem władztwa rządzonego przez Henryka III głogowskiego.

Starosta w Polsce

Rządy w Polsce Wacław II oparł na wprowadzonym przez siebie urzędzie starosty, co w znacznym stopniu usprawniło administrację. W całym kraju, co zgodnie podkreślają nawet kronikarze niechętni

Przemyśłidom, doszło do znacznej poprawy bezpieczeństwa i wzrostu dochodów skarbu. Poprawa finansów umożliwiła wprowadzenie mocniejszej waluty – grosza praskiego. Udało się też z pomocą Włocha Gozzo z Orvieto wydać prawo górnicze. Niechęć budziła tylko polityka personalna – opieranie rządów na niemieckich przybyszach. Wśród miejscowych zaufaniem Wacława cieszyli się wyłącznie biskup krakowski Jan Muskata, biskup wrocławski Henryk z Wierzbna oraz książę opolski Bolko I.

Pozycja Wacława II w Polsce zaczęła jednak bardzo szybko słabnąć. Już w 1304 roku Władysław Łokietek, korzystając z pomocy książąt halickich i magnatów węgierskich, opowiadał Wiślicę. Udało mu się przeciągnąć na swoją stronę także kujawskich bratanków. Rządy czeskie w Polsce przestał popierać również Bolesław mazowiecki, który zdobył się nawet na odesłanie do Pragi swojej czeskiej małżonki Kunegundy.

Wacław II Czeski zmarł 21 czerwca 1305 roku na gruźlicę po długiej chorobie. Król umarł w wieku 33 lat. Władzę w Polsce po jego śmierci próbował jeszcze odzyskać syn Wacława III. Przygotowywał nawet wyprawę odwetową przeciwko polskim zbuntowanym książętom z Kujaw. Niestety w 1306 roku został zamordowany przez najemnego niemieckiego żołnierza – Konrada z Boteństejnu, który zadał królowi, odpoczywającemu w gościnie u komornika morawskiego Albrechta ze Sternberga, trzy cięsy sztyletem.

Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna



Pieczęć majestatyczna Wacława II z 1292 roku



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Praca Produkcja

Zatrudnimy operatorów maszyn oraz pracowników produkcji do stałej pracy na 3 zmiany. Zapewniamy odpłatny dojazd. INFO 606773819

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509861582

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna „REMEDIUM”
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska „Amicus” N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Endomed”
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44, tel. 56 688 24 52

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Szwedes i Roznerski na scenie WDK

WĄBRZEŻNO ▶ Nie lada gratka szykuje się w pierwszym miesiącu nowego roku dla miłośników kryminałów. Już 21 stycznia o godzinie 18.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury wystawiony zostanie spektakl pt. „Niemy kelner” w reżyserii Wojciecha Malajkata



Na deskach WDK zobaczymy znanych aktorów – Mikołaja Roznerskiego i Piotra Szwedesa.

– Podczas przedstawienia widzowie znajdą się sam na sam w pokoju w dziwnym hotelu, z dwoma co najmniej dziwnymi gangsterami, i jeszcze bardziej dziwnym KIMŚ, gdy na zewnątrz

zaczai się świat w postaci tajemniczego „dyspozytora” – jakże eksploatowany obecnie, zapowiadany już dawno przez Orwella, wszechobecny Wielki Brat. Para typów podejrzanego autoramentu to intrygujący motyw zarówno filmowy jak i literacki – zapowiadają twórcy przedstawienia.

Czy będzie to komedia, groteska, thriller – decyzja należy do widzów. – Zapnijcie pasy... dbamy o Wasze bezpieczeństwo i poczucie humoru – zachęcają organizatorzy.

Bilety na przedstawienie do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00–16.00 w cenie 70,00 zł/os. Natomiast cena biletów grupowych (grupa od 15 osób lub dla posiadaczy „Karty seniora”) wynosi 60 zł/os. Informacje na temat sprzedaży/rezerwacji biletów pod numerem telefonu 566881727, wew. 27.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Kto chętny na koncert Czesława Mozila?

17 lutego o godz. 20.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się koncert Czesława Mozila. Artysta zaprezentuje utwory ze swojego najnowszego albumu „#IDEOLOGIAMOZILA”. Bilety dostępne są tylko na portalu www.kupbilecik.pl.

– Występ artysty to niecodzienne połączenie monodramu i koncertu, w wykonaniu uwielbianego przez fanów, polsko-duńskiego artysty, byłego jurora, wiecznego marzyciela, Czesława Mozila – zapowiadają organizatorzy.

Pod koniec ubiegłego roku Czesław Mozil wydał nową płytę pt. „#IDEOLOGIAMOZILA”. Jak sam wyjaśnia, jest to album bardzo osobisty, zbiór obserwacji świata, ale i najbliższego otoczenia. To zamknięty w 12

piosenkach manifest ważnych dla artysty spraw i wartości.

– „#IDEOLOGIAMOZILA” to także płyta, która jest moją osobistą walką z kompleksem pisania po polsku. To pierwsza płyta, do której teksty napisałem w większości samodzielnie. Jako emigrant, wychowany na duńskiej ziemi, zawsze odczuwałem tremę pisząc po polsku – mówi Czesław Mozil. – Tym razem podjąłem tę walkę z własnymi strachami, co było jak katharsis. Mam 42 lata,

jestem wykształconym muzykiem, z dyplomem Duńskiej Królewskiej Akademii Muzycznej w Kopenhadze, ale przede wszystkim jestem prostym grajkiem, który kocha stać na scenie – podkreśla artysta.

Producentem albumu „#IDEOLOGIAMOZILA” jest znany i ceniony w świecie hip-hopu Matheo, zaś ścieżki wokalne nagrał i zmiksował Marcin Bors.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Skorzystaj z zimowych propozycji

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza mieszkańców Wąbrzeźna oraz gości na najbliższe wydarzenia kulturalne – 16 stycznia o godzinie 17.00 na koncert kolęd, natomiast 18 stycznia o godzinie 11.00 na spektakl teatralny pt. „W krainie wiecznego śniegu”.

16 stycznia w murach kościoła Matki Bożej Królowej Polski będziemy mogli usłyszeć najpiękniejsze polskie kolędy oraz pastorałki w wykonaniu Orkiestry Dętej WDK, zespołu wokalnego seniorów, koła gitarowego, dzieci z wąbrzeskich szkół podstawowych „dwójki” i „trójki”, zespołu „Ichtis” oraz chóru „Cantate Domino”.

– Wspólne kolędowanie pozwala pielęgnować tradycje związane z Bożym Narodzeniem, a tym samym wyrażać radość, wiarę i nadzieję. Jest to jeden z najpiękniejszych zwyczajów towarzyszących wiernym od wieków – zachęca Dorota Otremba. – Niech ten wieczór przyniesie nam chwilę spokoju, zadumy oraz wytchnienia od niekiedy trudnej rzeczywistości. Zaś wspólne śpiewanie niech będzie wyrazem radości z Bożego Narodzenia – dodaje.

Z kolei 18 stycznia o godz. 11.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się spektakl teatralny pt. „W krainie wiecznego śniegu”.

– Tym razem zobaczymy przygody małej dziewczynki Tuli, która próbuje pomóc niedźwiadkowi, znikającemu w tajemniczych okolicznościach. Tula rusza na poszukiwanie swojego przyjaciela. Dziewczynka będzie musiała wykazać się wielką odwagą, przemierzając arktyczną tundrę. Czy uda jej się odnaleźć przyjaciela? O tym przekonamy się oglądając przedstawienie – opisuje Dorota Otremba.

Jak wskazują organizatorzy, spektakl uczy przyjaźni, dbania o drugą osobę oraz wytrwałości w dążeniu do celu. Bilety w cenie 7 zł do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 – 16.00 lub przed spektaklem.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

„Kubuś Puchatek – przyjaciel na zawsze”

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych do udziału w wojewódzkim konkursie plastycznym pn. „Kubuś Puchatek przyjaciel na zawsze”. Termin nadsyłania prac mija 26 stycznia.

– Przygody tego pluszowego misia o małym rozumku, ale o wielkim serduszką zna chyba każdy. Pluszowi przyjaciele pokazują dzieciom, że miłość i przyjaźń liczą się nade wszystko. Uczą jak ważna jest możliwość polegania na kimś, kogo się kocha i szanuje. Pokażcie nam więc wasze ulubione przygody tego żółtego misia w czerwonej koszul-

ce – zachęcają do udziału w konkursie organizatorzy.

Praca konkursowa powinna być wykonana własnoręcznie w następujących technikach: kredka, farba, pastele, wydzieranka. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej WDK.

(oprac. krzan)

REKLAMA

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZEZKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŻNO
Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Będzie zwrot nadpłaconego podatku

REGION ▶ Wraz ze świadczeniem za luty emeryci i renciści, których wysokość świadczenia mieści się w przedziale 4 920 zł – 12 800 zł, otrzyma zwrot nadpłaconego podatku za styczeń 2022 roku



W piątek minister finansów podpisał rozporządzenie zmieniające technikę poboru zaliczek na podatek dochodowy od osób

fizycznych.

– Emeryci i renciści, których wysokość świadczenia mieści się w przedziale 4 920 zł – 12 800

zł będą mieli obliczaną zaliczkę na podatek i składkę na ubezpieczenie zdrowotne na starych zasadach. Oznacza to, że dla tej grupy świadczeniobiorców wprowadzenie Polskiego Ładu jest neutralne. Ich emerytury i renty nie będą pomniejszane. Takich osób jest zaledwie 6 proc. w przypadku emerytów i niecałe 2 proc. w przypadku rencistów, pobierających świadczenia z ZUS – Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Nowa wysokość kwoty na rękę będzie obowiązywała już od lutego. Osoby, które już otrzymały wypłaty emerytury lub renty za styczeń, albo otrzymają je w najbliższym czasie, w lutym dostaną wyrównanie – wyjaśnia

rzeczniczka.

Większość emerytów skorzysta na Polskim Ładzie. „Najwięcej kwotowo zyskują osoby ze świadczeniem brutto w okolicach 2500 zł miesięcznie. Taką osobą wykorzystuje w pełni kwotę wolną od podatku, a brak odliczenia składki zdrowotnej nie jest przy tej kwocie świadczenia tak istotny. Emeryt z takim świadczeniem przed zmianą przepisów otrzymywał na rękę 2088 zł. Dziś jego świadczenie na rękę wzrosło do 2275 zł, ponieważ nie zapłaci podatku 187 zł miesięcznie. Rocznie daje to kwotę 2244 zł rocznie więcej w portfelu takiego emeryta czy rencisty” – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Z kolei osoba z minimalną

emeryturą lub rentą, wynoszącą obecnie 1 250,88 zł brutto, otrzymywała do niedawna na rękę 1 067 zł. Dzięki zmianom wypłata wzrosła do 1 138 zł. To więcej o 71 zł miesięcznie, a 864 zł rocznie. Podobnie jest w przypadku osób, które pobierają świadczenie w wysokości 3 tys. zł brutto. Zyskają one 148 zł miesięcznie, czyli 1 776 zł rocznie.

Zgodnie z założeniami Polskiego Ładu roczna kwota dochodu wolnego od podatku wzrośnie do 30 tys. zł. Wzrośnie też do 120 tys. zł pierwszy próg podatkowy. Kolejna zmiana dotyczy składki zdrowotnej – nie będzie pomniejszała zaliczki na podatek.

(red), fot. ZUS

Region

W 12 min 12 tysięcy na dziecko

Około 12 minut – tyle średnio trwa wypełnienie wniosku o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO) na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. W ramach programu rodzice mogą otrzymać maksymalnie 12 tysięcy złotych na dziecko.



Od 1 stycznia za pośrednictwem PUE ZUS, portalu Empatia lub bankowości elektronicznej można składać do ZUS wnioski o wypłatę Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego (RKO). – W całym kraju rodzice złożyli ponad 300 tys. wniosków. Najwięcej wniosków zarejestrowaliśmy w województwie mazowieckim (43,7 tys.) i śląskim (32,2 tys.), najmniej w opolskim (6,2 tys.). W województwie kujawsko-pomorskim rodzice złożyli około 15,5 tys. wniosków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa ku-

jawsko-pomorskiego.

Wnioski o RKO można składać całą dobę przez siedem dni w tygodniu. Średni czas przeprowadzenia wniosku przez specjalny kreator na PUE ZUS to jedynie 12 minut. Z naszych analiz wynika, że wnioski są składane o różnej porze dnia i nocy. Innymi słowy, to rodzice decydują o tym kiedy wirtualnie odwiedzić urząd.

Przypominamy, że nowe świadczenie przysługuje na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia. Świadczenie będzie wypłacane w miesięcznych

częściach – po 500 zł przez dwa lata lub po 1000 zł miesięcznie przez rok, w zależności od wyboru rodzica. Wsparcie jest niezależne od dochodów rodziny, a środki nie są opodatkowane.

Rodzice, którzy mają wątpliwości dotyczące programu, mogą napisać maila do ZUS na adres cot@zus.pl, skorzystać ze specjalnej infolinii 22-290-55-00 lub umówić się na e-wizytę. W placówkach ZUS wypełnić wniosek o świadczenia pomogą również sami pracownicy ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

Kreator wniosków o 500+ na PUE ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował specjalny kreator wniosków o 500 plus na PUE ZUS. Został on uruchomiony 1 stycznia 2022 r.

500+

Od nowego roku obsługę programu „Rodzina 500 plus” zaczął przejmować ZUS. Już w styczniu ZUS zaczął przyjmować wnioski o 500 plus na dzieci, które nie otrzymują tego świadczenia z gminy. – Chodzi o osoby, którym dopiero urodziło się dziecko lub osoby, które wróciły z zagranicy spoza Unii Europejskiej. Sprawy dotyczące świadczeń przyznanych przed 1 stycznia 2022 r. nadal będą realizowane przez samorządy, które będą wypłacać przyznane już świadczenia do końca maja 2022 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Natomiast w lutym rodzice będą mogli złożyć wnioski na kolejny okres świadczeniowy, który rozpocznie się od 1 czerwca 2022 r. i potrwa do 31 maja 2023 r. Wnioski

o świadczenie wychowawcze będą przyjmowane wyłącznie online, a pieniądze będą wypłacane na konto bankowe – dodaje rzeczniczka.

Dla rodzin wnioskujących o świadczenie 500 plus przygotowany został specjalny kreator na PUE ZUS, który zostanie uruchomiony 1 stycznia 2022 r. Pomoże on krok po kroku wypełnić wniosek, uwzględniając specyfikę danego wnioskodawcy. Tym samym wyeliminowane zostaną pomyłki, które do tej pory zdarzały się na papierowych wnioskach.

Klienci będą mogli również liczyć na pomoc pracowników ZUS, którzy pomogą założyć konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i złożyć internetowo wniosek o 500 plus.

(red)

Nestorzy regionu odznaczeni w 2021 roku

REGION ▶ Walczyli na wojennych frontach, z oddaniem działali na rzecz lokalnych społeczności, zasłużyli się rozwojowi nauki. Ich życiorysy, wspomnienia i opowiadania są niezwykle inspirujące, dzięki nim możemy lepiej poznać historię naszego kraju od najprostszej, osobistej strony



Stuletnich mieszkańców naszego regionu samorząd województwa honoruje w ramach akcji Rówieśnicy Niepodległej. W ubiegłym roku medale Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis otrzymało 84 seniorów. – Tradycję specjalnego honorowania najstarszych mieszkańców naszego regionu rozpoczęliśmy z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W ten sposób dziękujemy za świadectwa oraz proste i osobiste opowieści osób, od których możemy uczyć się naszej historii – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Akcja Rówieśnicy Niepodległej rozpoczęła się w roku stulecia odzyskania niepodległości. W sposób szczególny Urząd Marszałkowski honorował świadków historii odrodzenia Polski po 1918 roku. Rok 2018 był początkiem serii spotkań, które kontynuuje do dziś. Każde z nich jest niezwykle przeżyciem. Od początku trwania akcji najwyższe marszałkowskie odznaczenie otrzymało 230 seniorów, w 2021 roku medalem odznaczono 84 najstarszych mieszkańców naszego regionu. Historie życia każdego z nich są niezwykle. Wśród odznaczonych były osoby, które szczególnie

zasłużyły się dla ojczyzny, nauki czy prężnie działały na rzecz lokalnych społeczności. Życiorysy rówieśników Niepodległej są godne naśladowania.

– W kwietniu medal Unitas Durat wręczyliśmy bydgoszczance Urszuli Tauer – oficer Armii Krajowej, odbywała niebezpieczne misje jako kurierka i łączniczka Komendy Głównej AK pod pseudonimem „Ala”, uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim, za wojenne męstwo i odwagę została odznaczona Krzyżem Walecznych, a w wolnej Polsce Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest matką, babcią i prababcią. Aktywna społecznie do dziś, uczestniczy m.in. w akcjach organizowanych przez warszawskie Muzeum Powstania Warszawskiego i spotkaniach z osadzonymi w zakładach karnych – podaje Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

We wrześniu setny jubileusz świętowała Janina Robaczewska, która ryzykując życie działała w Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Z oddaniem prowadziła zajęcia pozalekcyjne i pomagała uczniom z trudnościami w nauce. Za swoje dokonania w dzie-

dzinie edukacji była kilkakrotnie wyróżniana państwowymi odznaczeniami.

Najstarsza uhonorowana nestorka, pani Elżbieta Rogala, w październiku obchodziła swój 110. jubileusz. W gronie rówieśników Niepodległej jest już od 4 lat. Jak co roku, gospodarz województwa Piotr Całbecki osobiście przekazał jubilatce życzenia urodzinowe, do których składania i przesyłania zachęcał we wcześniej zainicjowanej przez siebie akcji. Na apel marszałka odpowiedziało wielu mieszkańców i instytucje kultury.

Mieszkający w Bydgoszczy gorący patriota Józef Zakrzewski swój medal otrzymał w październiku. Poza marszałkowskim odznaczeniem jest uhonorowany za swoje dokonania Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pan Józef to miłośnik muzyki klasycznej i spacerów. Wraz z niezwykle aktywną i promienną torunianką panią Adelą Kulczyńską-Pietraszek, która swoje setne urodziny obchodziła również w październiku, wspólnie złożyli życzenia świąteczne mieszkańcom regionu.

Brał udział w tajnych komplotach, a po walkach na frontach II wojny światowej poświę-

cił się nauce. Profesor Wacław Roguski otrzymał medal Unitas Durat w październiku ubiegłego roku. Prowadził liczne badania naukowe, konferencje i seminaria. Kierował pracownikami związanymi z użytkami zielonymi i gospodarką wodną.

W grudniu medalem marszałka odznaczono lokalną aktywistkę Genowefę Ziemiak z Płocicza (powiat sępoleński). Czynnie wspierała strajki rolnicze, jako przewodnicząca koła gospodyń wiejskich organizowała liczne kursy, wizyty i konsultacje z lekarzami oraz poprzez akcje specjalne zdobywała fundusze na zakup wyposażenia świetlicy czy dożywianie dzieci.

Życiorys podporucznika Konrada Kuziemskiego mógłby stanowić poruszający scenariusz do filmu o miłości do ojczyzny i patriotyzmie. Obchodził swój setny jubileusz 4 grudnia. W czasie wojny przymusowo wcielony do koszar Wehrmachtu pod groźbą rozstrzelania trafił do Grecji. Tam aktywnie wspierał ruch oporu, niejednokrotnie narażając swoje życie. Przy pierwszej nadarzącej się okazji porzucił mundur wroga. Ukrywał się w ateńskiej klinice, później trafił do angielskiego korpusu wojskowego, a stamtąd

wstąpił w szeregi generała Andersa. Za zasługi dla kraju pan Konrad był niejednokrotnie odznaczany i honorowany w Polsce i za granicą.

O naszych odznaczonych medalem samorządowcy pamiętają nie tylko w czasie ich urodzin. W przedświątecznym okresie przygotowali dla seniorów paczki świąteczne, które dostarczyli do ich domów.

– Medale Unitas Durat pragniemy wręczyć każdemu mieszkańcowi naszego województwa, który ukończył setny rok życia. Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis uhonorowaliśmy dotąd 230 osób. Akcję prowadzimy od 2018 roku. Rówieśnicy Niepodległej urodzili się w latach 1911-1922. Najstarszą uhonorowaną nestorką jest pani Elżbieta Rogala, która ma 110 lat. Zapraszamy do kontaktu rodziny stulatków i osób mających więcej niż sto lat, którym do tej pory nie wręczyliśmy medalu. Prosimy o kontakt pod numerem telefonu 56 62 18 344 oraz adresem e-mail: stulatko-wie@kujawsko-pomorskie.pl – podsumowuje UM.

(red), fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

Nagrody dla sportowców

WĄBRZEŻNO ▶ Do 31 stycznia 2022 roku można składać wnioski o przyznanie stypendium, nagrody lub wyróżnienia sportowego.

Stypendia sportowe, nagrody i wyróżnienia przyznawane są osobom, które osiągają sukcesy w dyscyplinach sportowych, mających dla naszego samorządu szczególne znaczenie. Są to: piłka nożna, piłka ręczna, karate, pływanie, rugby, lekkoatletyka, brydż sportowy, taniec, kulturystyka, fitness, podnoszenie ciężarów i szachy.

Wysokość stypendium sportowego wynosi od 200 zł do 500 zł miesięcznie, natomiast nagrody, która wypłacana jest jednorazowo, od 100 zł do 1 500 zł. Wniosek o ich przyznanie może złożyć każdy zainteresowany. Wniosek można pobrać ze strony urzędu miasta lub w wersji papierowej w sekretariacie Urzędu Miasta Wąbrzeźno.

– Przypominamy, że do wnio-



sków o przyznanie stypendium sportowego lub nagrody sportowej należy dołączyć dokument potwier-

dający osiągnięty wynik sportowy wystawiony przez Okręgowy/Wojewódzki Związek Sportowy, Polski

Związek Sportowy, Polski Komitet Olimpijski lub Polski Komitet Par olimpijski. Nie jest wymagane do-

łączenie do wniosku kopii innych dokumentów (dyplomy, komunikaty itp.). Wykaz Polskich Związków Sportowych znajduje się na stronie internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki – <https://www.gov.pl/web/sport/polskie-zwiazki-sportowe>. Honorowane będą tylko dokumenty wystawione przez związki z powyższej listy – podaje UM Wąbrzeźno.

Szczegółowe zasady przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych zawarte są w załączniku nr 1 do Uchwały nr XXIV/162/20 Rady Miasta Wąbrzeźno z 16 grudnia 2020 r. Wypełnione wnioski należy złożyć w Urzędzie Miasta Wąbrzeźno do 31 stycznia 2022 r.

(ak), fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno/Książki

Zuzanna i Wojciech Prymusami Pomorza i Kujaw

Zuzanna Nasser – uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Wojciech Sumiński – uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie w gronie Prymusów Pomorza i Kujaw.



Wśród stypendystów Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego są kolejni uczniowie wąbrzeskich szkół. Tym razem w konkursie Prymus Pomorza i Kujaw stypendia otrzymali Zuzanna Nasser – uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego oraz Wojciech Sumiński – uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie.

Stypendia przyznawane w ramach programu Prymus Pomorza i Kujaw trafiają do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych oraz uczniów liceów, techników i szkół

branżowych województwa kujawsko-pomorskiego, uzdolnionych w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych, matematyki oraz przedsiębiorczości. W roku szkolnym 2021/2022 otrzyma je 548 młodych ludzi. Wśród nich z powiatu wąbrzeskiego są Zuzanna i Wojciech oraz Karolina Lipińska – uczennica Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Książkach.

Stypendia przyznawane są na 10 miesięcy w łącznej wysokości od 2 do 5 tys. zł. Mogą być one przeznaczane na rozwój edu-

cyjny.

Prymus Pomorza i Kujaw to jeden z trzech programów stypendialnych realizowanych przez Urząd Marszałkowski. Pozostałe dwa to Humanisci na start (stypendystów tego konkursu poznaliśmy pod koniec grudnia) oraz Prymus Zawodu Kujaw i Pomorza. Finansowane są ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

(red),

fot. Andrzej Goiński

Piłka nożna

Unia rozpoczęła przygotowania

W poniedziałek 10 stycznia piłkarze Unii Wąbrzeźno rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej bieżącego sezonu.



Na pierwszym treningu w 2022 roku stawiło się 13 zawodników. Po dłuższej przerwie do zajęć powrócili Szymon Marszałek oraz Mikołaj Wojdak. Do końca stycznia podopieczni Dawida Zamiatowskiego trenować będą trzy razy w tygodniu, natomiast w lutym rozpoczną cykl spotkań sparingowych. Pierwszy mecz kontrolny Unii rozegrają 5 lutego z Węgrowianką Węgrowo.

Start rundy wiosennej w klasie okręgowej zaplanowano na 19 marca 2022. Plan meczów sparingowych w okresie przygotowawczym:

Unia Wąbrzeźno – Węgrowianka Węgrowo: 05.02.2022 (sobota)

Unia Wąbrzeźno – STS Zakam Bierzgłowski: 12.02.2022 (sobota)

Unia Wąbrzeźno – Naprzód Jabłonowo Pom.: 16.02.2022 (środa)

Unia Wąbrzeźno – Zdrój Ciechocinek: 19.02.2022 (sobota)

Unia Wąbrzeźno – Orleńta Aleksandrów Kuj.: 23.02.2022 (środa)

Unia Wąbrzeźno – Błękitni Podwiesk: 26.02.2022 (sobota)

Unia Wąbrzeźno – Orleńta Aleksandrów Kuj.: 05.03.2022 (sobota)

Unia Wąbrzeźno – Gol Brodnica: 12.03.2022 (sobota)

(ak),

fot. MKS Unia Wąbrzeźno